

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Marka Ewang.
 Sr. św. Kłeta.
 Czw. św. Teofila.
 Piąt. św. Pawła od Krz.
 Sob. św. Piotra M.
 Niedz. Grobu Chrystusa.
 Pon. św. Filipa.

Wschód słońca: godz. 4 m. 45
 Zachód słońca: godz. 7 m. 12
 Dług. dnia: godz. 14 m. 57
 Przybyło dnia: g. 7 m. 23

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartał „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 25 kwietnia 1911 roku.

Kantery: wstępny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach u p. Teodora Winke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

CHAMPAGNE

V-ve Pommery, Fils & Co

(POMMERY & GRENO)

REIMS.

Pommery Carte Blanche
 Pommery Americain
 Pommery Extra Sec
 Pommery Nature

GENERALNY
 REPREZENTANT:

L. C. JANKIEWICZ, Warszawa.

Teatr Popularny
 A. MIELEWSKIEGO
 (KONSTANTYNOWSKA 16.)

Jutro o godz. 8-ej min. 15 wiecz.

„Pani Wołodyjowska”

Teatr Łódzki
 (Cegielniana 63.)

Jutro o godz. 8-ej min. 15 wiecz.

benefis Jadwigi Czechowskiej

„Głupi Jakób“ komedia Tadeusza Rittnera.

Dr. St. BARTOSZEWICZ

POWRÓCIŁ

ZAWADZKA № 1-3

Analizy dyagnostyczne.

1417

Stosunki na Balkanach.

Korespondent „Neue Freie Presse“ w następujący sposób charakteryzuje stosunki polityczne i wojenne na Balkanach.

Faktem jest, że czarnogórcy, choć istotnie nie cierpią Turków, okazują równą gościnność

chroniącym się na ich terytorium powstańcom albańskim, jak i urzędnikom oraz żołnierzom tureckim, zmuszonym do ustąpienia z forteczek i miejscowości nadgranicznych przez powstańców. Czarnogórcy zachowali jeszcze szczerą i serdeczną dawniejszej epoki, kiedy to nie słowem pustem, ale chlebem darzono gościa, szukającego przytułku.

Skupeczyna czarnogórska ofiarowała na koszty utrzymania zbiegów albańskich 75.000 franków. Prócz tego bogatsi czarnogórcy ofiarowali na ten cel 50.000 franków. Rzecz charakterystyczna, że obie te sumy wydało na utrzymanie albańczyków wyznania mahometańskiego, gdyż dopiero teraz w początkach kwietnia przybývają albańczycy wyznania katolickiego.

Komendant kordonu granicznego wojsk czarnogórskich, generał dywizji Janko Vukotić, pozwolił korespondentowi w dniu 5 kwietnia przekroczyć granicę i udać się do Tuzi na terytorium tureckie. W imieniu rządu tureckiego wystawił podobne pozwolenie konsul turecki Nafiljan Efendi.

Przyjęcie po stronie tureckiej było pod każdym względem mniej rozkoszne. Przedewszystkiem zamiast dobrze wybrukowanej szosy czarnogórskiej, szła droga, a raczej ślad drogi, znaczony wybojami, błotem i roztopami, trudnymi do przebycia. Dalej, żołnierze graniczni tureccy z karabinami, gotowymi do strzału, zuchwali i podejrzliwi równocześnie, nie mogli na razie zrozumieć, o co chodzi, ponieważ dla nich, jako dla niepiśmiennych, legitymacja, dana przez konsula tureckiego, nie posiadała najmniejszego znaczenia. Dopiero po dłuższym parlamentowaniu podoficer turecki wyniosł ruchem ręki, pełnym pogardy prawowitego muzułmanina dla psa niewiernego, pozwolił dziennikarzowi udać się w dalszą drogę.

W Tuzi, miasteczku, złożonym z dwustu marnych chałup drewnianych, z dużym placem targowym, korespondent miał sposobność stwierdzić, iż wbrew oświadczeniom, robionym przez rząd turecki dla Europy, władze tureckie powołały pod broń chłopów mahometańskich, nie należących do wojska regularnego.

U chłopów mahometańskiego posiadanie broni równa się zawsze prawu i możności dopuszczania się zwierzęcych wybryków wobec ludności chrześcijańskiej.

Prawdą tedy jest, co twierdzili czarnogórcy, że rząd turecki uzbroił mahometan przeciwko chrześcijanom, którym niewolno mieć broń.

Z niesłychanym naciskiem korespondent stwierdza, że młodoturcy w Konstantynopolu robią olbrzymie błędy w dziedzinie administracji prowincjonalnej, ponieważ nie chcą, albo nie umieją szanować własności odrębnych tych obywateli tureckich, którzy rasowo i wyznaniowo różnią się od Turków wyznania mahometańskiego. Młodoturcy powierzają też stanowiska administracji politycznej, wymagające taktu i dokładnej znajomości danej okolicy, oficerom, przysyłanym zdaleka i nie znającym ani zwyczajów, ani potrzeb ludności, z którą mają do czynienia.

I tak: naczelnikiem powiatu w Tuzi jest podpułkownik Achmed Tewfik bej, mahometanin z Gruzji rosyjskiej, nie umiejący po serbsku i po albańsku, lecz władający biegle językiem rosyjskim. Walim, czyli generał-gubernatorem w Skutari jest generał Bedri pasza, rodem arab, nie mający pojęcia o Albanii. Dlatego też korespondent bardzo słusznie pisze, że na administratorów prowincjonalnych należałoby powoływać ludzi z danej okolicy, obeznanych z potrzebami ludności.

Naczelnik powiatu przeczył, jakoby baszybużuki, czyli chłopci tureccy, uzbrojeni przez rząd, palili kościoły katolickie i prawosławne, natomiast faktem jest, że powstańcy albańscy podczas nocnego napadu na Tuzi, spalili gmach urzędu powiatowego, koszary, szpital wojskowy i piekarnię wojskową, lecz nie tknęli nowowybudowanego meczetu.

Cała liczba zresztą walczących w początkach kwietnia albańczyków nie dochodziła 500 ludzi.

Jak wielkiem jest ich mgstwo i jak zręczną ich taktyka, najlepiej świadczy okoliczność, że turcy wysyłają przeciwko tej garści ludzi 30 batalionów wojska regularnego i zbroją chłopów tureckich.

Przeciwko tej ostatniej ewentualności, korespondent protestuje jeszcze raz z całym naciskiem. Z jego wywodów pokazuje się tedy, że bohaterowie rzekomej wolności, młodoturcy nie tylko są centralistami w najskrajniejszym znaczeniu tego słowa, ale system tępienia obcych narodów chcą prowadzić z pomocą szkoły i z pomocą kuli karabinowej.

Z PRZEMYSŁU.

Według danych Biura informacyjnego dla handlu zewnętrznego, opartych na komunikacie zarządzającego rosyjskim Cesarskim Konsulatem w Czuguczaku, do Tarbagataju, oraz okręgu Urumczyńskiego dowożonych jest corocznie około 4,550 bel różnych towarów manufakturowych; z liczby tej na udział poddanych rosyjskich przypada 4,250 bel, zaś tylko 200 do 300 bel wwiezionych jest przez handlujących chińczyków. Od wskazanej ilości zdarzają się uchylenia w tę lub ową stronę.

W roku 1908 dowieziono manufaktury za 1,215,060 rb., w roku 1909 za 722,390 rb.; za rok 1910 ścisła cyfra jeszcze nie ustalona, lecz dowóz był wyżej średniego.

Wzmiankowana manufaktura w mniejszej ilości pozostaje w Tarbagataju, największa zaś ilość idzie do okręgu Urumczyńskiego.

W Tarbagataju i okręgu Urumczyńskim handlują manufakturą rosyjską 34 firmy; z liczby tych firm 30 rosyjskich (muzułmanie), w tem 6 ze znacznymi obrotami pieniężnymi, 4 firmy należą do poddanych chińskich. W Urumczyńskim okręgu handluje tylko jedna samodzielna firma, pozostałe zaś stanowią oddziały domów czuguczackich. Prawie wszystkie wskazane firmy należą do muzułmanów.

Z liczby wszystkich tych firm czysto rosyjska jest tylko jedna, przyczem nie prowadzi ona wielkiego handlu manufakturą, ponieważ specjalnością jej jest handel bakaliami, winem i porcelaną.

W Tarbagataju obecnie wyłącznie ma popyt manufaktura rosyjska.

W Urumczyńskim okręgu, dokąd wysyłana jest przez firmy czuguczackie większa część wwożonej przez nich do zachodnich Chin manufaktury — zauważyć się daje konkurencja ze strony chińskich sfer handlujących, którzy przywożą z Szanghaju i Tian-Czina angielskie, amerykańskie, niemieckie i japońskie wyroby

Główną przyczyną tego niepomyślnego dla nas zjawiska, zdaniem handlujących, są wyższe ceny na nasze wyroby manufakturowe w porównaniu z tegoż rodzaju zagranicznymi. Różnica dochodzi do 17 — 20 proc. Zauważyć się to dało, kiedy rosyjscy fabrykanci po roku 1905, powołując się na ogólne powiększenie kosztów produkcji, podnieśli ceny na swoje wyroby.

Według opinii naszych handlujących, obniżenie cen przez fabrykantów mogłoby od razu wyrugować zagraniczną manufakturę. Tam więcej jest to prawdopodobne, że dobrocią swoją manufaktura rosyjska przewyższa znacznie zagraniczną, co jest widocznym na rynku.

Trudności dla miejscowych handlujących stanowią, zdaniem ich, zmniejszenie im przez fabrykantów terminu kredytu. Dawniej fabrykanci otwierali kredyt na 18 miesięcy, obecnie skrócono go do 12 miesięcy (licząc od chwili zdania towaru do wysłania). Termin ten nie jest dostateczny, ponieważ dla uskutecznienia obrotu handlowego, kupiec miejscowy potrzebuje od 14 do 18 miesięcy.

Wobec tego, miejscowi handlujący, dla ścisłości rozrachunku z fabrykantami, kredytują się do chwili obrachunku jeszcze raz w tym lub innym banku i pokrywają wydatki zbytowego kredytu podniesieniem cen na sprzedawane towary.

Bardzo pożytecznym byłoby dla naszego handlu manufakturowego usunąć te poważne przeszkody. Należy zwrócić szczególną uwagę na to, aby wyrób towarów był dokładny i uwzględniał dobór kolorów i rysunków, gdy fabrykaty zagraniczne odpowiadają gustom ludności tamtejszej.

(a)

Z Salonu Sztuk Pięknych.

Dwie wystawy. Jan Skowron i Pilchowski. Jonszer-Lipińska. Typy żydowskie. Studya z Krakowa. Tondos.

Przed świętami jeszcze salon Łódzki sztuk pięknych otworzył dwie wystawy: Jana Skowrona i Pilchowskiego.

W pierwszym salonie zaraz na wstępie natykamy wystawę prac Skowrona i od niej też zaczynam.

To co nam p. Skowron przywiózł, to nie są obrazy, ale raczej dobre szkice. Mamy przed sobą malarza młodego, seryo sztukę traktującego. Widzimy jego zabiegi i staranie o wyrobienie sobie odrębności malowania. I dlatego jego krajobrazy, raczej kawałki krajobrazów, noszą odrębną charakter, może trochę za szary, ale z taką werwą są malowane, że budzą niemałe zainteresowanie.

Obraz „Smerki”, jedna z większych kompozycji, już sprzedany, przedstawia krajobraz w śniegu. Tu ma ten obraz cokolwiek za szary. Są wprawdzie w górach często takie dni mgliste, ale powietrze zawsze przejrzyste, śnieg bielszy... Trudno się o to sprzeczać z artystą, do niego bowiem należy, w jakim świetle chce traktować swoje studium.

Ja specjalnie lubię koloryt żywy, ton ciepły, pejżaż słoneczny i dlatego uważam, że te właśnie przymioty posiada obraz zatytułowany „Maki”.

Dobre są też „Osty”, o szarych spieczonych liściach do szarej przytulonej skały. Prócz pozostały wystawił p. Skowron typy ludowe... I te do studjów zaliczyć wypada.

„Ogrodnik” to akt wystudyowany — a przecież „Krakowianka” i „Żenia” nie są czem innym, jeno malowaniem z natury, nie są czem innym niż studjami.

Kompozycję szerszą ujawnił artysta w obrazie, przedstawiającym męczącą, szepnącą coś do ucha kobiecą. To „Skarga”.

Dobrze rzecz skomponowana. Artysta nie goni tu za efektem błyskotliwym, opracowuje tylko typ i wydobywa wyraz.

„Kolejniczy” malowani na dwóch obrazkach, żywi w barwach, przedstawiają dzieci w koronach z papieru... Lekkie ramienice oblewają twarze młodzieńskie, bez wyrazu.

To co nam p. Skowron przedstawił są to rzeczy nie malowane na pamięć, ale z natury, co dobrze świadczy o młodym artyście. To też prawdziwi miłośnicy obrazów mają sposobność nabycia studjów bardzo miłych i noszących piętno niezaprzeczonego talentu, tem więcej, że ceny na te obrazy nie są wygórowane.

W sąsiednim salonie mamy obrazy p. Pilchowskiego. Dawno nie mieliśmy sposobności oglądania prac tego artysty, ale i z żalem przyznać musimy, że pokładane nadzieje nie dały nam rezultatów dodatnich.

P. Pilchowski maluje wprawnie, ale dotąd nie wyrobił odrębnego własnego sposobu malowania i ulega coraz to innym wpływom. Spójrz na Rembranta i zobacz jego sposób malowania, to natychmiast mu się zdaje, że ten sposób nadaje się do jego pędzla — (Nowelka; — Spowiedź; — Portret).

Są aktorzy, którzy posiadają wielki dar naśladowania innych kolegów, musi to samo powtarzać się i z malarzami, umiejącymi przyswajać sobie sposób malowania.

Jak Gotlib, Trębacz, Hirszenberg tak i pan Pilchowski maluje chałupnie typy żydowskie, ale nie dorównał tym wysoce oryginalnym artystom. Typy żydowskie Pilchowskiego — to powiercho-wnie wzięte. Żyd Gotliba pełen zadumy i cierpienia... Żyd Hirszenberga to nerwowo — przestra-

33)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz N 90).

Uderzenie jedno i drugie w deskę stanowiło hasło do porzucenia pracy.

Z różnych oddziałów wybiegano na podwórko i tam na pace stawiano agitatorkę i słuchano z zachwytem słów uprzejmych, szczodrej w rozdarowywaniu fabryk, dziewczyny. Skoro jednak zagrażała jej jakies niebezpieczeństwo, zsadzano ją z paki, zarzucając na białą suknię szary płaszczyk i wprowadzano z sobą do fabryki, gdzie już łatwo było ją ukryć.

W mieście, chociaż agitacja odbywała się na wszystkich krańcach miasta, a nawet w samym centrum, ruch panował zwykły.

Olbrzymie bryki, napełnione towarami, toczyły się po ulicach Żebrowa, dając ku apreturcom, czyli wykończalniam, naładowane węglem wozy wrzynały się w rozjeżdżony bruk. Na chodnikach stali gromadkami mieszkańcy i grzebiąc palcami w swoich długich brodach, obrabiali pilnie interesy. Tłok w Żebrowie, zwłaszcza na głównych ulicach, panował tak wielki, taka ilość wozów, wechikułów, bryczek, karet i wagonów

tramwajowych skupiała się, iż trudność stanowiło przedostać się na drugą stronę ulicy.

Z olbrzymich kominów snuły się kłęby dymu, ponad dachami wysunięte gwizdawki dawały nieustanne sygnały, nawołując robotników po śniadaniu lub obiedzie do pracy... słowem, gorączkowy ruch panował wśród mieszkańców, których jedynym celem było jaknajrychlejsze zdobycie pieniędzy!

Ruszało się żywo to mrowisko. Agenci i komisyjonerzy biegali od firmy do firmy, proponując zakupy, o które nikt się w tych czasach nie troszczył i których nikt nie pragnął. Potrącano się wzajemnie na trotuarach, deptano sobie na odciski, torowano drogę łokciami. Silniejszy szedł naprzód, słabszy kłął... I w ten sposób wlokło się codzienne życie.

Naraz na ulicach Żebrowa ukazały się grupki ludzi z kijami w ręku. Niebieskie bluzy przeważały jako odzież. Grupki te rozbiegły się w różne strony i każda z nich wdzierала się przemocą do fabryk, a skoro się znalazła już na salach, dawano rozkaz doniosłym głosem:

— Towarzysze! przerywamy pracę!

Strajk, strajk, strajk!

Patrzono na razie na tych delegatów z pewną obawą. Dotąd nikomu nie przeszło nawet przez myśl, aby można było przerwać robotę, porzucić warsztat i wyjść na ulicę w dzień roboczy.

— Co to będzie? co powie fabrykant? Czy na drugi dzień nie wyleje z fabryki?

I tak, w czasie dużej wojny, człowiek zadłużył się gdzie mógł. W lombardach pałto i pościel, a nawet chustka żony, bróń Boże teraz jeszcze w dodatku z zajęcia wyleją. Co wtedy będzie?

Ale delegaci kijami wprost wypędzali więcej upartych, lub grozili rewolwerami i w ten sposób na ulicach Żebrowa znalazł się tłum robotników, którzy przedelfowali spokojnie przez miasto, rozkazując po drodze zamykanie sklepów.

Nie opierał się kupiec zbyt. Przejorniejsi sami, bez rozkazu to robili, w obawie, aby tłumy nie włągnęły przypadkiem po towar.

Ale tłum szedł karnie i spokojnie, nawet z godnością, a gdy wychodzących robotników śmiały przemysłowiec na chwilę zatrzymał i spytał, o co strajkującym chodzi, to usłyszał zawsze jednobrzmiącą odpowiedź:

— Dwadzieścia kopiejek za godzinę i 8 godzin pracy.

— Jaki? ryczałtem? A więc nie ma już bielejszego i słabszego robotnika, każdy z was ma pobierać po 20 kopiejek za godzinę.

Jeżeli trafił na inteligentniejszą jednostkę, to usłyszał odpowiedź, że rzemieślnicy otrzymują inny cennik. Ten cennik dotyczy tylko robotników, nie pracujących w warsztatach lub innych maszynach.

(d. c. n.)

szony człowiek. (Żyd wieczny tułacz). Żyd Trębacz—to pełen przejęcia się talmudysta.

A żyd p. Pilichowskiego? Jest to kapociarz z brodą, drewniany, bez duszy. Obraz swój „Zadumę“ ukochał p. Pilichowski i zdaje mu się, że to naprawdę „Zaduma“, a to jakiś nieborak, który prawdopodobnie dostał kureczy żołądka i zgiął się szkaradnie. A pan Pilichowski uważa ten obraz za coś nadzwyczajnego tak dalece, że aż trzy obrazy z tego „zadumanego“ zrobił.

A żydzi, modlący się przy świecach w bóżnicy? Czy, doprawdy, co mówią?...
Ubrali się i pochyleni czytają książkę,—która im nie mówi.

Portrety p. Pilichowskiego są lepsze, ale nie równo malowane, a dobre są te, do których zda się mniej wagi przypisuje artysta, jak portret Moszkowskiego—kompozytora i studium portretowe.

Kobiety maluje p. Pilichowski sztywno, bez ruchu, bez tej giętkości, a co najbardziej, bez wdzięku.

W każdym razie jednak portrety te są bez porównania, lepsze, niż jego pejzaże, malowane z fantazją, ale bez odczucia natury.

To też trudno mi coś ciepłego powiedzieć panu Pilichowskiemu, być może, iż się pod tym względem myślę i radym bardzo, żeby tak było, ale pomimo zawsze dużej reklamy, jaka towarzyszy jego pracom, zaznaczyć muszę, że ani Gottibowi, ani Trębaczowi, ani Hirszenbergowi nie dorównał i bardzo daleko za tymi mistrzami stoi.

Na tem chciałbym zakończyć to sprawozdanie, gdybym wśród obrazów nie natknął się na nazwisko Jonszer—Lipińskiej.

Jest to łodzianka i dlatego czuję konieczność wypowiedzenia parę uwag o jej pracach.

Na jednej z poprzednich wystaw znalazłem jakieś studium kwiatowe i jeszcze jeden obrazek... Widziałem dużą staranność w wykończeniu tych obrazów, co też zaznaczyłem chętnie w mojem sprawozdaniu. Dziś znów aż trzy nowe obrazki znalazłem na wystawie: „Kościół w Rudawie“, „Skalka“ i „Drużba z wesela“.

Zaznaczyć muszę, że dwa pierwsze bardzo mnie zasmuciły. Pani Jonszer-Lipińska jest jakby zahypnotyzowana nowymi poglądami na młodszych artystów krakowskich, które polegają na tem, żeby malować jaknajprostszymi sposobami i dlatego u pani Jonszer-Lipińskiej widzimy olbrzymie płaszczyzny farb — naładowane szeroko na płótno. Kolory słoneczne, ale nie wynika z tego, aby obraz, malowany w świetle, zatracał szczegóły.

Malowidło, mówią artyści, to nie fotografiał Zapewne, ale też nie malowanie na olejno frontów kamienicy, lub podłogi!

Tondos wykończył tak samo Skalkę i, o ile sobie przypomnieć mogę, wziął ten widok z pod tej samej arkady, malował też i sadzawkę ze św. Stanisławem. Jakie to ładne ile tam barwy, ile szczegółów artystycznych.

Ale Tondos należy do starszej generacji, a pani Jonszer-Lipińska do młodszej... Więc musi być modną... A szkoda, bo ma talent i mogłaby dobrze malować. „Drużba z wesela“ jest lepiej wykończony od poprzednich obrazków, tło izby dobre i wystudowane, słowem, obraz wykończony staranniej.

To też spodziewamy się, że młoda artystka z czasem przekona się, iż rysunek dla obrazu niezbędny.

Szkola rzemiosł.

Komitet szkoły rzemiosł przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności zwołał wczoraj, w gmachu przytułku starców i kalek, o godzinie 9 wieczorem w trzecim terminie ogólne zebranie roczne.

Przewodniczył p. Edward Wagner.

Odczytane przez pana Leona Koźmińskiego sprawozdanie za rok ubiegły wykazało, że pod względem pedagogicznym szkoła rzemiosł rozwijała się prawidłowo.

Uczniów było 237. Nauka dzieliła się na: przedalnictwo, tkactwo, ślusarstwo, tokarstwo, stolarstwo i kowalstwo. Wyzwolono 11 chłopców.

Personel pedagogiczny składał się: z księdza, 3 nauczycieli, 2 nauczycielek, nauczyciela gim-

nastyki; personel warsztatowy: 5 majstrów, 1 pomocnik, 2 stróżów, razem 14 osób, których pensya miesięczna wynosi rb. 820.

Fundusze szkoły składały się w roku sprawozdawczym: ze składek rocznych rb. 4,801 oraz z dobrowolnych ofiar niestających.

Wpływy wraz z remanentem lat poprzednich stanowiły rb. 22,520 kop. 94¹/₂, rozchody rubli 14,105 kop. 99.

Ponieważ w roku sprawozdawczym dochody stanowiły rb. 12,510 kop. 62 i pół, przeto utworzył się niedobór w sumie rb. 1595 kop. 37, który komitet pokrył z posiadanego kapitału zapasowego.

Wobec tego, że deficyt powtarza się corocznie, a pomoc materialna jest bardzo skąpa, przeto komitet słusznie ma obawy, iż skutkiem pokrywania niedoborów, fundusz zapasowy wyczerpany będzie wkrótce tak, iż egzystencya szkoły zostanie całkiem zachwiana. O ciągłych niedoborach świadczą cyfry lat ubiegłych. I tak w roku 1908 było rb. 1,867, a w 1909 rb. 1,715 niedoboru.

Ponieważ wydatki w roku sprawozdawczym wyniosły rb. 14,105 przeto koszt nauki jednego ucznia przeciętnie wynosił rb. 59 kop. 50, a że uzeń zwraca średnio rb. 5 kop. 20, przeto kosztuje faktycznie rb. 54 kop. 30. Na znaczny stosunkowo wydatek ten składają się pozycye kosztu przedalań, w której koszt nauki jednego ucznia wynosi rb. 125.

Zaznaczyć należy, że po za rocznym zasilkiem na utrzymanie szkoły w ilości rb. 1,005, przez rodzinę śp. Emila Geyera oraz przez pp.: Grohmanów, którzy oprócz ofiar w naturze placą 300 rubli rocznie, wszyscy fabrykanci łódzcy na szkołę, która w pierwszej linii przynosi impożytek, placą razem zaledwie 1,302 rb. rocznie.

Stan majątkowy szkoły przedstawia się w sposób następujący: w dniu 31 grudnia 1910 roku było rb. 9,544 kop. 77 i pół; remanent w kasie głównej rb. 8,015 kop. 22, w kasie komitetu rb. 396 kop. 73 i pół; inwentarz warsztatowy rb. 814 kop. 44, a po potrąceniu 20% na zużycie rb. 651 kop. 56; inwentarz szkoły rb. 730 kop. 88, po potrąceniu 20% na zużycie rb. 584 kop. 70; inwentarz kuchni rb. 54 kop. 45, po potrąceniu 20% na zużycie rb. 43 kop. 56; razem rb. 9,694 kop. 77 i pół, odchodzi kancya inkasenta rubli 150, czyli pozostaje rubli 9,544 kop. 77 i pół.

Zestawienie dochodów i wydatków, dotyczących funduszu ofiarowanego przez Tow. akc. wyrobów bawełnianych L. Geyera na budowę i urządzenie szkoły rzemiosł, przedstawia się w sposób następujący:

Dochody: kapitał ofiarowany w roku 1899—rb. 90,000, procenty od roku 1899 do 1910—rb. 30,817 kop. 85, razem rb. 120,817 kop. 85. Wydatkowane rb. 117,631 kop. 97 na kupno i wzniesienie budynków, ogrzewanie wentylacją, wodociągi, instalacya oświetlenia, motor naftowy „Perkun“, umeblowanie szkoły, pomoce naukowe, maszyny i t. d. Pozostałość rubli 3185 kop. 88 znajduje się w zawiadywaniu Tow. akc. wyrobów bawełnianych L. Geyera. Wartość maszyn przedsiębiorczych darowanych szkole przez firmę Dobson i Bastow w Beatonie, oszacowana przez fachowców na rb. 15,000.

Przyjęto do wiadomości list p. Tadeusza Nowowiejskiego, w sprawie podjęcia starań, aby szkoła przeszła pod zawiadywanie ministerjum handlu i przemysłu—że podanie złożone ministerjum spraw wewnętrznych przesłano do opinii ministra oświaty, a ten zaciągnął opinii kuratora warszawskiego okręgu naukowego.

Spodziewać się należy, że wkrótce komitet otrzyma odpowiednio zmienioną ustawę.

Postanowiono zwrócić się do zarządu Towarzystwa dobroczynności z prośbą o zmianę regulaminu, aby zebrania ogólne roczne były prawomocne w pierwszym terminie.

Uchwalono utworzyć komitet zabaw, który dla przysporzenia funduszu szkole zajmie się zorganizowaniem kilku zabaw, a przedewszystkiem zabawy ogrodowej w Helenowie.

Do komitetu wybrani zostali pp.: Józef Buchowski, Edmund Brinckenhoff, Ryszard Geyer, Gustaw Geyer, Leon Koźmiński, Tadeusz Markowski, Bronisław Chójnowski, Witold Olszakowski, Stefan Przedpeński, Kazimierz Pestkowski, Aleksander Polzenius, Antoni Raciborski, Edward Wagner, Władysław Weil, dr. Alfred Grohman, Wilibald Meyer, Adolf John, Stanisław Zieliński, Kazimierz Stebelski i dr. Józef Michalski. (a)

Z LITWY I RUSI.

Wilno. Ministerjum oświaty udzieliło pozwolenia pułkownikowi Katche, właścicielowi szkoły bez praw, na otwarcie w Wilnie 8-klasowego gimnazjum męskiego i z prawami szkół rządowych. W roku szkolnym 1911—1912 pozwolono otworzyć tylko klasy: wstępną, pierwszą i drugą.

Kijów. Dniepr przybiera stale i zachodzi obawa, że wylew przybierze większe, niż nawet w czasie niedawnych powodzi rozmiary. W kijowskim zarządzie miejskim przypuszczają, iż roboty ochronne, przeprowadzone w roku zeszłym w dzielnicy nadrzecznej Obołoni, nie będą mogły uchronić jej od zalewu, a woda, przedostawszy się na świeże nasyppy, może wyrządzić znaczne szkody.

Patrzącemu z najwyższego punktu górkę św. Włodzimierza, trudno już odróżnić właściwe koryto rzeki. Część łąk miejskich jest już zalana, woda łączy się przez nie z portem. Z drugiej strony pod wodą są łąki między nowym a starym Dnieprem, część wyspy Truchana (południowa). Tam woda już wdarła się na ulice i dochodzi w niektórych miejscach do warsztatów Tow. żeglugi. „Natałka“, „Czartoró“, „Jacht Klub“, Willa Margolina wyglądają obecnie, jak wysepki, otoczone wodą.

Na Nikolskiej Słobódce od paru dni woda zalala ulice i część targu. Po ulicach krążą łodzie, cały rynek przeniosł się na szosę.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. „Naprzód“ ogłasza, że napad na pocztę pod Turkiem był dziełem organizacji bojowej P. P. S. Zarazem zapewnia, że z napadem tym nie mieli nic wspólnego spalenie Łodzi bandyci; Dłużewski nigdy nie był członkiem P. P. S. „Naprzód“ zaprzecza też pogłoskom, jakoby dziełem P. P. S. był napad na pociąg pod Wdzowem. W tym wypadku działali zwykli bandyci.

— W zapasach foot-balowych (w piłkę) krakowiaczy zwyciężyli warszawian.

— Wieczorem w jednej z restauracji krakowskich obito oficera austriackiego za użycie słów „polnische Schweine.“ Wyrzuconego za drzwi zaarrestował w dodatku policjant, nie wiedząc, że to oficer, gdyż awanturnik był ubrany po cywilnemu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Spittmira. Jutro Bogufała.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63). Jutro „Głupi Jakób“, komedia T. Rittnera. Benefis Jadwigi Czechowskiej. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Żyd wieczny tułacz.“ Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Paul Wołodjowska“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś og. zebr. członków Tow. kred., o godz. 4 po poł. — Posiedzenie kwartalne członków zarządu cechu rzeźn. łódzk., o godz. 6 po poł. (ul. Miłsza 45).—3 cje miesięczne zebr. członków oddziału łódzk. polsk. Tow. krajoznawczego, o g. pół do 8 wiecz. (w lokalu Stow. techników, Spacerowa 21), na zebraniu p. W. Jacuński wypowie odczyt p. t. „Dziedzictwo epoki lodowcowej w Polsce.“

— Jutro zebranie członków łódzk. Tow. szerzenia wiedzy handl. (w lokalu szkoły, Długa 45). — Og. zebr. akcyonaryuszów elektrowni zgierskiej (sala zgierskiej szkoły handl.)

MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Dotychczasowy wikaryusz parafii św. Krzyża w Łodzi, ks. Władysław Ciesielski, przeniesiony został na takie stanowisko do nowootworzonej parafii Władzew pod Łodzią.

(b) Dzwon. Roboty około dzwonu, z ofiary rzemieślników łódzkich, postępują żywo.

Obecnie w fabryce J. Johna są już wykonane wielkości naturalnej godła cechowe i ornamentacyjne, które na formie dzwonu zaczęto rozkładać. Ornamentacya ta jest nie tylko nader bogatą, ale

i oryginalną ze względu na pomieszczenie na zewnątrz dzwonu 32-eh godeł cechowych, wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej, symbolu pracy, herbu miasta, wizerunku św. Stanisława Kostki, 8 wieńców, w których będą umieszczone następujące napisy:

„Był swój zawdzięczam rzemieślnikom łódzkim Mam mem istnieniem upamiętnić dzień (22 maja 1910 r.) koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Począłem istnieć dnia 14 maja 1911 r., za zarządu parafią przez ks. prałata Wincentego Tymienieckiego, szambelana dwora papieskiego. Ważę 8,000 funtów.

Wiara, Nadzieja i Miłość.

Dał mi kształt, głos i przydział Władysław Wagner, przy udziale artysty-rzeźbiarza Kazimierza Bejma i odlewnika Stanisława Kwiatkowskiego.

Nazywam się Zygmunt. Podzielam z wami radość i smutek.

Wykonany jestem ze spiżu przez firmę J. John w Łodzi.

Głosem swym błagam: szczęście Boże pracy ludzkiej.

Chrzcił mnie biskup warszawski J. E. ks. Kazimierz Ruszkiewicz dnia 25 maja 1911 r.“

W tych warunkach cała zewnętrzna strona dzwonu jest bardzo symetrycznie zapełniona ornamentacją i napisami.

Odlew dzwonu ma nastąpić w dniu 14 maja po południu, w obecności osób posiadających bilety wstępu do odlewni.

Uroczystość zaś chrztu odbędzie się dnia 25 maja na cmentarzu obok kościoła, gdzie będzie wykonane odpowiednie rusztowanie, na którym dzwon będzie wisiał, aż do czasu wybudowania wieży do odpowiedniej wysokości.

Na pamiątkę tej uroczystości resursa rzemieślnicza wydaje broszurę z opisem dzwonu i fotografiami okolicznościowymi. W broszurze też będzie zamieszczona lista ofiar, złożonych przez Zgromadzenia cechowe. Z tego powodu proszone są Zgromadzenia cechowe, by pośpieszyły się ze składaniem ofiar na dzwon, gdyż za dni parę zamknięta będzie lista ofiar.

(a) Z Towarzystwa prawniczego. Odbędzie się zebranie ogólne roczne łódzkiego oddziału Towarzystwa prawniczego warszawskiego, w lokalu przy ulicy Nowy-Rynek Nr 9.

Zebranie zagałi prezes p. Leon Gajewicz, poczem na przewodniczącego wybrano p. Bernarda Krukowskiego a na sekretarza p. Jarosława Pełkę.

Odczytano sprawozdanie zarządu z czynności oddziału za rok 1909/10, które wykazało, że działalność polegała na zebraniach dyskusyjnych, na których wygłaszano piśmiennie opracowane odczyty, oraz rozważano pytania prawne z dziedziny praw obowiązujących.

Liczba członków oddziału wynosiła 52-óch. Biblioteka oddziału w roku sprawozdawczym wzbogacona została różnemi dziełami prawnymi; obecnie liczy 404 dzieła.

Wpływy wyniosły do 944 kop. 40, wydatki 559 kop. 16.

Po przyjęciu sprawozdania zatwierdzono budżet na rok 1911, przewidujący w dochodzie rb. 1,249 kop. 24, i w rozchodzie rb. 877 kop. 60.

Przyjęto wniosek zarządu, dotyczący zmiany roku sprawozdawczego, rozpoczynającego się 1-go września, na rok kalendarzowy, wobec tego sprawozdanie za rok przysły obejmować będzie 1 rok i 4 miesiące (od 1 września 1911 roku do 1 stycznia 1912 roku).

Do zarządu wybrani zostali ponownie pp.: Leon Gajewicz, Julian Łada i jako zastępca p. August Raubał.

Do komisji rewizyjnej ponownie pp.: Eugeniusz Trojanowski, Jan Nieznański i Marek Moszkowski.

W celu ożywienia działalności Towarzystwa wybrana została komisja pytań prawnych, złożona z pp.: A. Żelazowskiego, A. Stanisławskiego, B. Krukowskiego, M. Moszkowskiego, J. Pełki i M. Horowicza.

Zadaniem komisji będzie opracowywanie referatów oraz pytań prawnych, rozpatrywanych na zebraniach członków oddziału.

(a) Wystawa pocztówek i przybierów piśmiennych w Łodzi. Na ostatniem odbytem posiedzeniu komisji wystawy w sali koncertowej dokonano wyborów przydzium i wybrano jednogło-

śnie na prezesa p. L. Gajewicza, na wice-prezesów pp.: M. Petersillego i A. Charemę, na sekretarza p. J. Jorasa, na kierownika działu artystyczno-estetycznego art. mal. p. J. Przybylskiego.

Jednocześnie postanowiono się zwrócić do osób znanych z działalności społecznej o objęcie protektoratu nad wystawą.

Na uroczystość otwarcia wystawy mającą nastąpić w dniu 5 maja r. b. o godz. 1 w poł. postanowiono zaprosić przedstawicieli władz: praży, instytucji społecznych i dobroczynnych.

Postanowiono również: 1) do komisji eksportów „Jury“ zaprosić do każdego działu 2-óch rzeczoznawców z Łodzi, 2-óch z Warszawy i na superarbitra kupca łódzkiego z danego działu. 2) podpisano i wysłano podanie do naczelnika poczty o urządzenie oddziału poczty na wystawie. 3) przyjęto opracowane przez p. Jorasa warunki konkursu drukarsko-litograficznego oraz zatwierdzono warunki konkursu kaligraficznego.

(a) Sprawy przemysłowe. Urzędy gminne oraz odnośne instytucje miejskie dokonywują obecnie dorocznego spisu dowodów na prawo prowadzenia zakładów przemysłowych i handlowych oraz świadectw osobistych osób pracujących w tych branżach.

(—) Syndykat fabryk zapalek. Niedawno po podwyższeniu akcyzy od zapalek o 1/4 kopiejki na pudełku, wszyscy fabrykanci zapalek podwyższyli jednocześnie ceny zapalek o 40 procent. Obecnie utworzył się syndykat fabrykantów zapalek z Cesarstwa, który, w porozumieniu z fabrykantami kraju Nadbałtyckiego, postanowił podwyższyć cenę zapalek jeszcze o 35 procent. Razem więc w przeciągu roku fabrykanci podwyższyli cenę o 75%.

U nas w Królestwie Polskiem przystąpiły do syndykatu: częstochowska fabryka, oraz fabryka w Międzyzrecu. Natomiast nowopowstała fabryka w Mszczonowie pp.: Chmielewskiego i Czerskiego, do syndykatu nie przystąpiła.

(a) Ze Zgromadzenia kupców m. Łodzi. Na posiedzeniu komitetu reprezentantów kupiectwa łódzkiego przyjęto do wiadomości, że małżonkowie Rosentrauchowie, jako dłużnicy Urzędu starzych Zgromadzenia kupców, spłacili całkowitą sumę rb. 16,000. Wobec czego suma figurująca na nieruchomości przy ul. Dzielnej № 41, została wykroślona z księgi hipotecznej.

(a) Z Tow. krajoznawczego. Przypominamy, że dziś, o godz. pół do 8 wieczorem, w lokalu Stow. techników (Spacerowa 21) członek Tow. p. Wacław Jacuński, prof. z Warszawy, wygłosi odczyt p. t. „Dziedzictwo epoki lodowcowej w Polsce“.

W drugiej części zebrania członek Towarzystwa, inż. Franciszek Hirsberg, dokończy odczyt swój p. t. „Rys geologiczny wyżyny łódzkiej“.

(a) Ze Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 120 odbyło się posiedzenie zarządu, na którym zatwierdzono sprawy następujące:

1) Wobec nadesłanego przez p. W. Bartelmussa listu do zarządu Stowarzyszenia, powiadającego o zrzeczeniu się mandatu prezesa i członka zarządu Stowarzyszenia, z powodu zupełnego braku czasu, zarząd Stowarzyszenia zmuszony był zrzeczenie to przyjąć do wiadomości i postanowił wyrazić podziękowanie p. W. Bartelmussowi za dotychczasową jego gorliwą i pożyteczną pracę dla rozwoju Stowarzyszenia.

Wybory, dokonane w dniu 24 b. m. na zwołaniem ad hoc plenarnem zebraniu członków zarządu, dały wynik następujący:

Na prezesa większością głosów wybrano p. Franciszka Neehwille i na wice prezesa p. Ludomira Kłokockiego.

2) Wobec wystąpienia ze Stowarzyszenia, z powodu wyjazdu z Łodzi, p. Bronisława Starosteckiego, na gospodarza lokalu powołano p. Jana Wierzbickiego.

3) Do zarządu Stowarzyszenia, na miejsce p. Bartelmussa, wstąpił p. Ignacy Stasiulewski.

4) Sprawy budowy letniska w Głownie przekazano specjalnej komisji, która zasięgnie na miejscu informacyj, co do warunków i kosztów budowy i wiadomości te dostarczy zarządowi.

5) W poczet członków Stowarzyszenia przy-

jęto pp.: Jadwigę Rybicką, Konstantego Winnikowskiego i Alberta Haegelena.

(a) Nowa farbiarnia. P. Władysław Troszyński uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na budowę w Rokicciu Nowem farbiarni i blichu.

(h) Z gimnazjum polskiego. Egzaminuy nowowstępujących odbywać się będą od 20 maja do 20 czerwca. Szczegóły u sekretarza gimnazjum, Nowo-Cegielniana 9.

(a) Pozwolenie na wygłaszanie odczytów. Mieszkaniec Sosnowca, p. Stefan Lipski, uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na wygłaszanie w obrębie gubernii piotrkowskiej odczytów: „O powietrzu“ i „O człowieku“.

(h) Nowy bruk. Przystąpiono do zrywania bruku drewnianego przy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy ulicami Placowa a Emilii. Na miejsce zerwanych kostek drewnianych będą ułożone nowe. Z tego powodu na powyższej wymienionej przestrzeni ruch kołowy został wstrzymany.

(x) Podwieczerek towarzyski. W niedzielę, dnia 30 b. m., w sali majstrów tkackich, przy ul. Przejazd nr. 1, odbędzie się zabawa towarzyska na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego. Już dziś możemy stwierdzić, że powodzenie zabawy jest zapewnione; całe towarzystwo łódzkie obiecało sobie dać rendez vous na „Podwieczorku“, aby spędzić kilka chwil razem przed wyjazdem na letnie wycozasy. Zaproszenia na zabawę zostały już rozłożane, ze względu jednak na możliwość niedoreczenia zaproszenia, wskutek niedokładnego adresu, komitet zabawy uprasza osoby, które zaproszeń nie otrzymały, o łaskawe zgłoszenie się po takowe przed dniem 28 b. m. do p. dr-owej Garłuskiej (Benedykta 9).

(x) Ruch chorych. W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu od 17 do 24 b. m. przedstawia się jak następuje:

W dniu 17 b. m. było chorych na ospę 13, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 3, wypisało się 3, zmarło 2, pozostało na kuracji w dniu 24 b. m. 11. Na szkarlatynę było chorych 3, przybyło 2, pozostało na kuracji 5. Na różę był chory 1, pozostał na kuracji 1.

Ogółem w dniu 17 b. m. było chorych 17, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 6, wypisało się 3, zmarło 2, w dniu 24 b. m. pozostało na kuracji 18.

(a) Statystyka pożarów. W ciągu m. lutego r. b., zdarzyło się w obrębie gubernii piotrkowskiej 31 pożarów, w tej liczbie 3 z podpalenia.

(a) Do budowy szos. Wczoraj przybyła z okolic Zakroczyimia partya robotników, licząca około 100 mężczyzn, zaangażowanych do robót przy reparaacji dróg szosowych w powiecie łódzkim.

(f) Nieporządk. Pisaliśmy niedawno o zakładaniu kabli elektrycznych wzdłuż ulicy Zgierskiej. Roboty te prowadzone są na dużej przestrzeni.

Obecnie doły, wykopane w chodnikach, pozasypywano, lecz chodnik nakładany jest bardzo powoli, łatwo więc, idąc nocą, zahaczyć nogą o kamień i poważnie nawet się poszwankować.

Oczywiście nie można przyspieszyć pokrywania i miast dwóch, czy trzech pracujących, wziąć ich liczbę podwójną lub potrójną?

(a) Strucie przez pomyłkę. Wczoraj, o godz. 11 w nocy, w domu przy ul. Zielonej nr. 43, Kalisz, lat 17, przez pomyłkę napił się znacznej dozy esencji octowej. Do chorego wezwano karetkę Tow. „Linus Hacedek“. Lekarz uratował życie chłopcu.

(b) Pożary. Wczoraj, o godz. 7 min. 40 wieczorem, w fabryce Zukowskiego, przy ul. Konstancyńskiej w szarpaczach zapaliła się bawelna. Ogień ugasił I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej.

— O godz. pół do 1 w nocy przy ul. Żelaznej w Mani zapaliła się stodoła. Ogień ugasiły: I oddział straży ogniowej ochotniczej i straż miejska.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na ulicy Konstancyńskiej, dwoje odesłano do Przytulki noclegowego na ul. Omentarna.

— Wczoraj wieczorem stółkowy, Jan Senchagin, lat 31, w celu samobójstwa strzelił do siebie z rewolweru, kula utkwiła powyżej serca. W stanie dość ciężkim odwieziony został do szpitala Aleksandra; przyczyna tego zamachu nieznaną.

(a) Echo groźnego pożaru. Podczas groźnego

pożaru, jaki wynikł w tygodniu ubiegłym w os. Konstantynów, spłonęło: 4 domy mieszkalne, 2 także oficyny, 2 stodoły i kilka innych budynków gospodarczych. Spalone budynki ubezpieczone były we wzajemnem Towarz. ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 2.951. Pożar, jak się okazało, po przeprowadzeniu śledztwa, wynikł w nocy z podpalenia w zabudowaniach Juliusza Betchera i zagrażał całej osadzie. Lecz dzięki usilnej akcji ratunkowej, rozwiniętej przez miejscową straż ogniową ochotniczą i straż z Lutomińska, oraz z majątku Bechcice, opanowano go.

(a) Nowa straż ogniowa ochotnicza powstaje w osadzie Siewierz, powiatu będzińskiego. Pozwolenie gubernatora już uzyskano.

(a) Groźny pożar w okolicy. W drugie święto Wielkiejnocy, podczas nabożeństwa, gdy wszyscy niemal ludzie znajdowali się w kościele, wybuchnął groźny pożar we wsi Rozenowie, gminy Lućmierz, powiatu łódzkiego.

Pożar wzbuchał się z niewiadomej przyczyny w zabudowaniach kolonisty Edwarda Messala i objął wkrótce dom i stodołę, następnie, z powodu silnego wiatru, ogień przerzucił się na sąsiednią zagrodę, należącą do Edwarda Fendera, która również cała stanęła w płomieniach.

Obie zagrody spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą kilka tysięcy rubli, z czego Tow. ubezpieczeniowe pokryje zaledwie około 1,200 rb.

(a) Ze Zgierza donoszą nam: W niedzielę ubiegłą odbyło się w sali „Lutni“ zgierskiej przedstawienie amatorskie; grono dość dobrze zgranych amatorów z pośród Towarzystwa muzycznego „Harmonia“, odegrało komedię w 5-u aktach Gogola p. t. „Rewizor z Petersburga“.

Widownia napęczniała była publicznością do połowy.

(x) Z Ochrony bałuckiej. W nadchodzący czwartek, t. j. dnia 27 kwietnia r. b., odbędzie się po raz ostatni w tym sezonie na rzecz Ochrony bałuckiej sztuka historyczna w 5 aktach „Wanda córka Krakusa“.

(a) Projekt kolei żelaznej Konin — Kalisz. Hrabia Kwilecki projektuje budowę kolei żelaznej z Kalisza, stacji drogi kaliskiej, w kierunku na północ do powiatowego miasta Konina.

Projektowana kolej żelazna przetrzeźni 120 wiorst, przetrzeźni nie tylko ziemie wysokiej kultury gospodarczo-rolniczej, lecz i połączy miasta powiatowe, w których przemysł już dostatecznie rozwinięty.

W tych dniach w kwestyi budowy projektowanej kolei żelaznej przyjechał do Królestwa inżynier dróg żelaznych fińskich, p. Siwert.

Kapitałisci zagraniczni wyrazili swoją zgodę na sfinansowanie projektowanej kolei, stawiając za warunek, ażeby kapitałisci miejscowi wzięli udział nie mniejszy, niż 250,000 rb. Ci ostatni razem z hr. Kwileckim zgodzili się na ten warunek.

(f) Wściekły pies. W tygodniu ubiegłym we wsi Grabieniec, pies wściekły, należący do kolonisty Rogasza, pogryzł córkę jego Zelenę, siostrę 50-letnią Ludwikę Rempel i 6-letnią Olgę Rempel. Psa zabito, chorych zaś wysłano do lecznicy d-ra Palmirskiego w Warszawie.

SZTUKA.

(x) Teatr polski A. Zelwerowicza (ulica Cegielińska № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Jutrzejšie widowisko benefisowe Jadwigi Czechowskiej zapowiada się artystycznie i kasowo wspaniale. Komedia Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakób“, którą artystka wybrała na benefis, obudziła niezwykle zainteresowanie. Pozostała niewielką ilość biletów sprzedaje kasa teatru.

— W czwartek, dnia 27 b. m., wznowienie pełnej humoru krotchwili R. Ruszkowskiego p. t. „Wesele Fonsia“.

— Benefis Stefana Jaracza. W piątek, 28 b. m., ujrzymy na scenie naszej głośną nowość, a mianowicie dramat w 4-ach aktach Maxa Dreyera p. t. „Na progu młodości“ (Die Siebzehnjährigen). Sztukę tę wybrał na udzielone przez dyrekcję teatru widowisko benefisowe uzdolniony i ceniony artysta p. Stefan Jaracz, którego talent znany jest naszym bywałcom teatralnym.

(x) Teatr popularny A. Nisiewskiego. (Kon-

stantynowska № 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Ostatni tydzień sezonu teatru popularnego. Dziś we wtorek dana będzie po raz czwarty interesująca sztuka z nową wystawą „Żyd wieczny tułacz“. Ceny niższe.

— W środę dana będzie znakomita sztuka w 5-ciu aktach H. Sienkiewicza, p. t. „Paul Włodajowski“. Ceny niższe.

(x) Wieczór benefisowy. Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ w nadchodzącą sobotę, dnia 29 b. m., w lokalu własnym przy ulicy Przejazd № 34 urządzi „Wieczornicę artystyczną“, na której program złożą się: „Pomyłka“, komedia w jednym akcie z francuskiego i „Posażna jedynaczka“, komedia hr. Al. Fredry (syna), oraz część koncertowa.

Będzie to wieczór benefisowy dyrektora dramatycznego „Harmonii“ p. Tadeusza Orłowskiego, artyści dramat. teatru popularnego, ofiarowany mu przez zarząd T-wa w uznaniu jego zasług i bezinteresownej pracy nad rozwojem druzyny dramatycznej „Harmonii“.

Po wyczerpaniu programu rozpoczną się tańce, do których przygrywać będzie orkiestra teatru popularnego w komplecie. Początek o godzinie 9 wieczorem.

(x) Z Lutni. Sobotni, wielki koncert urządzony staraniem „Lutni“ w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej obudził wielkie zainteresowanie.

Będzie to prawdziwa uczta artystyczna, bo w niej biorą udział, oprócz chórów, wybitne siły solowe. Śpiewac będzie utalentowana sopranistka koloraturowa p. Marya Nowacka, która niedawno otrzymała pierwszą nagrodę na turnieju śpiewaczym, urządzonym przez warszawskie towarzystwo muzyczne.

Żywe słowo będzie miało świetnego przedstawiciela w osobie znakomitego artysty warszawskiej sceny p. Mieczysława Frenkla, ulubienca naszej publiczności.

Koncertmistrz warszawskiej Filharmonii p. Józef Ozimiński czarować będzie grą swoją na skrzypcach.

Chór męski lwowskich akademików techników w liczbie 30 osób zjeżdża specjalnie na ten koncert i pod wyborną batutą swego dyrektora prof. Bronisława Wolfstala wykona cały szereg pieśni, wartości pierwszorzędnej.

Nasza „Lutnia“ wystąpi z chórem mieszanym i wykona piękne dzieło Z. Noskowskiego, swoją suitę pod tyt. „Wędrowny grajek“.

Bilety na ten tak ciekawy i wielce interesujący koncert nabywać można wcześniej w lokalu „Lutni“ (Piotrkowska 108), wieczorami o godzinie 8 u skarbnika towarzystwa.

Koncert rozpocznie się o godzinie 8 1/4 wieczorem.

Z WARSZAWY.

* O Euzebiusz Rejman.

O. Euzebiusz Rejman, b. przeor jasnogórski, jak to już pisaliśmy, leczy się w Warszawie, jednak kuracja wymaga zmiany klimatu, wobec czego ks. Rejman wyjeżdża zagranicę, na co pozwolenie już otrzymał.

* Zamykanie sklepów.

Warszawa w dniu wczorajszym miała niezwykle charakterystyczny wygląd. Gdy w jednej dzielnicy, naprz. w okolicy placu Teatralnego, sklepy były otwarte przez cały dzień, w drugiej jak na ul. Szpitalnej, pl. Wareckim rewirowi polecali sklepy zamykać.

Ostatnia poczta.

— W Berlinie, w dniu wczorajszym, odbyły się narady doroczne związku wszechniemieckiego. Wśród licznych szowinistycznych przemówień oraz rezolucyj w duchu podobnych, uchwalono jednogłośnie: Związek wszechniemiecki występuje do rządu niemieckiego z usprawiedliwionem ze wszech miar żądaniem, aby dyplomacja niemiecka dążyła do podziału Maroka pomiędzy Niemcy i Francję.

— Wiadomość z Tangeru o otrzymaniu bezpośrednich wiadomości z Fezu, datowana z 17 b. m., potwierdza się. Wiadomość jest uspokajająca. Sytuacja niezmienną. Francja wysłała do

Maroko nowe posiłki w sile 2 półków, wraz z oddziałem artylerji i dział maszynowych.

— Wiadomości alarmujące o położeniu Fezu, rozszerzane przeważnie za źródeł hiszpańskich, są bezpodstawne. Pogłoski te, jako idące na Melilę i Centę, przedstawiają już z tego względu wątpliwości, ponieważ miejscowości te nie posiadają wcale bezpośredniej komunikacji z Fezem.

— Rząd francuski postanowił w najbliższym czasie powiększyć siły swe w Maroku o 12 tys. wojska. Tym sposobem ogólne siły francuskie w Maroku wynosić będą około 25,000 ludzi, rozdzielone w następujący sposób: generał Monier w Szanja 11,000; gen. Tonte w Udźda 3 500; pułkownicy Laquiere i Straffer 4 000, pomiędzy Dabu i Taurirt; pułkownik Ferard 4,000; dalej idą oddziały mniejsze, oddziały mahalli sultańskiej i t. d.

— Celem uczczenia 50-letniej rocznicy jednności włoskiej, przybyła do Rzymu francuska deputacja wojskowa pod wodzą generała Michela. Przyjmowano francuzów owacyjnie. Generał Michel wręczył królowi Wiktorowi Emanuelowi list od prezydenta Fallieresa. Prasa włoska, bez różnicy odcięcia, przypomina, że Włochy zawdzięczają jedność swą w pierwszym rządzie Francji. Kampania włoska cesarza Napoleona III w roku 1859 stała się podstawą dziejowego faktu, którego 50-lecie obecnie Włochy obchodzą.

TELEGRAMY.

Carskie Sielo, 24 kwietnia (P.) W nocy z soboty na pierwszy dzień Wielkiejnocy w cerkwi pałacu Aleksandrowskiego odbyła się jutrznia w obecności Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszej Pani Maryi Teodorówny i Aleksandry Teodorówny, Najwyższych Osób i urzędników dworu.

Wczoraj i dziś Najjaśniejsze Państwo przyjmowali życzenia z powodu świąt od duchowieństwa, urzędników, świty i szefów oddziałów dworskich.

Berlin, 24 kwietnia (WI.) Z Trewiru telegrafują: Dziś po południu w jednym z wielkich pieców fabrycznych nastąpił wybuch. 20 robotników ciężko rannych.

Wiedeń, 24 kwietnia (WI.) Pomimo pomyslnych biuletynów urzędowych o zdrowiu cesarza, są niektóre oznaki, każą się domyślać, że stan zdrowia sędziwego monarchy nie jest zbyt dobrym.

Wiedeń, 24 kwietnia (WI.) Urządowo donoszą: Zdrowie cesarza zadowalniająco. Kaszel ustął chrypką zmniejszyła się. Wczoraj odbył cesarz spacer po parku w Schoenbrunnie, dziś będzie obecnym na przedstawieniu dobroczynnym, urządzonym przez arystokrację w schoenbrunskim teatrze pałacowym.

Paryż, 24 kwietnia (WI.) Prezydent rzeczypospolitej, Faléres, bawić będzie od 9 do 12 maja w Brukseli, jako gość belgijskiej pary królewskiej.

Paryż, 24 kwietnia (WI.) Minister marynarki Deleasse uczestniczyć będzie na pancerniku francuskim „Danton“ w wielkim przeglądzie floty pod Spithaed, urządzonym podczas uroczystości koronacyjnych króla Jerzego angielskiego.

Saloniki, 24 kwietnia (WI.) Walki na pograniczu czarnogórskim nie ustają. Obiedwie strony poniosły dotkliwe straty.

Konstantynopol, 24 kwietnia (WI.) Skutkiem zasadniczej niezgody z obydwoma frakcjami stronnictwa młodotureckiego, minister skarbu, Dżawidbej poda się w tych dniach do dymisy.

Petersburg, 24 kwietnia. (P.) Minister skarbu z Najwyższego pozwolenia wyjechał przedwczoraj na czas krótki z Petersburga, pozostawiając sobie ogólne kierownictwo sprawami.

Aleksandrowsk, (gub. archangielska), 24 kwietnia (P.) W nocy dnia 23 b. m. nad Murmanem przeciągnęła burza z błyskawicami i piorunami. Zjawisko takie tutaj nie było obserwowane.

Pekin, 24 kwietnia. (P.) Pekinśki organ urzędowy, powołując się na swojego korespondenta, stwierdza szybką poprawę stosunków w Korei, działalność energiczną japończyków w południowej Mandżurji i usilne przesiedlania koreańczyków przez japończyków do chińskiego pasa pogranicznego.

Wojska amerykańskie w Meksyku.

Nad granicą meksykańską dzieją się rzeczy tak groteskowo nadzwyczajne, że pomimo całej swojej powagi grozy i olbrzymiego znaczenia politycznego, robią wrażenie jakiejś krwawej operetki.

Wojska amerykańskie przeszły granicę Meksyku. Ten zdawna przewidywany fakt, w którym w związku tkwią niedające się obliczyć następstwa polityczne — wzięwszy choćby tylko pod uwagę przypuszczalny wzrost potęgi Unii przez zagarnięcie części ziem sąsiada i zbliżenie się do kanału panamskiego — odtąd ten fakt nabiera dziwnie fantastycznego oświetlenia, gdy się zważy okoliczności, w których miał miejsce.

Granice przeszedł właściwie tylko jeden oddział jazdy. Sposobność do tego czynu, dla którego zmobilizowano całą prawie armię Unii, dała bitwa pomiędzy rządowymi wojskami Meksyku a powstańcami pod Aqua Prieta nad samą granicą.

Bitwa zaczęła się w południe. Po stronie Stanów Zjednoczonych zebrało się natychmiast tysiące widzów — konno, w samojazdach — a dachy nadgranicznego miasta Douglas zaczęły się od tłumów, które urządziły tam sobie miłą herbatkę z widowskim na bitwę.

Nie było to bardzo bezpieczne przedstawienie, ale to nikogo ani trochę nie zrażało. Według „Daily Mail” widzowie amerykańscy zbli-

li się do linii ognia powstańców aż na dwadzieścia stóp. Powstańcy tak się dowcipnie ustawili, że kule wojsk rządowych, jeżeli nie trafiały w nich to padały wprost w żądnych sensacyi widzów, w samojazdy i powozy, w tłumy zebrane na dachach, a nawet wlatywały do środka miasta Douglas i raniły tam mnóstwo ludzi, z których dwóch zabiły na miejscu.

Czy te kule spędziły ciekawych?

Ani trochę.

Obok trafionych inni wesoło popijali herbatę oraz wszelkie trunki w dalszym ciągu.

Szczególniej ucierpiał na tej bitwie dworzec kolejowy w Douglas, gdzie jednego z urzędników raniło w ramię.

Powstańcy, w sile 300 ludzi, przyjechali nagle pod Aqua Prieta w pociągu, gdzie w drodze zatrzymanym. Pierwszem ich powodzeniem było wysadzenie celnym strzałem w powietrze magazynu prochowego w Aqua Prieta. Wkrótce potem wojska rządowe rzuciły się biegiem na dom urzędu celnego, na którego dachu zebrało się do tysiąca widzów. Powstańcy, strzelając do przeciwników, nieraz trafiali w tę ciżbę ciekawych, a wkrótce zdobyli jakiś domek, odległy od granicy zaledwie o 70 stóp.

Teraz wojska rządowe zaczęły tę pozycję zasypywać kulami — a te znowu szły w stronę amerykańskiego miasta Douglas.

Na dachu sąsiedniego domku stało dwóch rządowych oficerów meksykańskich i nieustraszenie kierowało stamtąd bitwą. Widzowie amery-

kańscy zgotowali im burliwą owację, oklaskując ich jak w teatrze. Ale wkrótce jeden z oficerów padł, trafiony śmiertelnie, a drugi wysadził domek w powietrze.

W tej samej chwili inny oficer amerykański uciekł wraz z 20 żołnierzami przez granicę do Unii i tam rozbroiła ich jazda amerykańska.

Teraz kapitan I amerykańskiego pułku jazdy Gnajot uznał, że nadszedł nareszcie czas interwencji i „wjechał przez dymy bitewne wprost do obleżonego grodu”, żądając, aby strzelające w stronę miasta Douglas wojska rządowe poddały się. Nastąpiło to dopiero po długich rokowaniach. Wojska rządowe porzuciły broń i amunicję, które odesłano powstańcom, a same przeszły pod opiekę kapitana Gnajota na terytorium Stanów Zjednoczonych.

Wódz powstańców Loper zajął zaś miasto Aqua Prieta.

Goście amerykańscy, zaproszeni „na bitewną herbatkę”, głośno wyrażali po przedstawieniu swoje zadowolenie, pomimo strat (ranni i zabici), jakie ponieśli..

Prezydent Taft sekretarz stanu Kuot, otrzymawszy wiadomości powyższe, długo się naradza- li i wreszcie zawiadomili telegraficznie zarówno rząd meksykański, jako też przywódców powsta- nia, że rząd Unii zażąda odszkodowania za straty, wyrządzone mieszkańcom Stanów i ich majątkowi podczas tej bitwy pamiętnej.

Rosół



przygotowuje się najlepiej z **MAGGI** ego bulionu w kostkach

1885-1

RIEDLA

GIVASAN

PASTA DO ZĘBÓW
dezynfekująca - aromatyczna

TOW. AKC. I. D. RIEDELBERLIN.

185-50

Prawdziwa tylko w czerwonym oryginalnym opakowaniu

Letnie mieszkania

przy szosie Zgierskiej (przystanek tramwajowy) są do wynajęcia zaraz. Te same mieszkania mogą być oddane i na cały rok. Budynek marowany i suchy. Cena przystępna. 1561

Wiadomość w „Rozwoju”.

Pierwsza Szkoła
Kroju i Szycia
S. Kryńskiej
Piotrkowska 27.

Przyjmuje uczennice od godziny 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej po poł. 1541

Robię plany! Zakładam nowe ogrody!

Po powrocie z Francji Belgii i Anglii posiadam najnowsze projekty! Wyjeżdżam w okolice, udzielam Instrukcji. Wybór drzewek w wielkich ilościach!

PIOTRKOWSKA 83, L. KOŁACZKOWSKI,
„Julianów”.

1596

Ważne dla handlowych interesów!!!

W czasach obecnej konkurencji nader ważną rolę odgrywają anonse, cyrkularze, listy i t. p. pisane na maszynie. Wszelkie zaś druki nie osiągają celu i najczęściej nieczytane idą do kosza.

Firma „LION” Zielona № II sprowadziła z angielskiej fabryki maszynę „RONEO”, na której, z jednego napisanego na woskowym papierze oryginału, wykonywa automatycznie do 5,000 znakomitych odbitek, niezem nie różniących się od zwykłego pisma maszynowego. 1354 3 3

Zdolne panny

potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki i spódniczarki. — Piotrkowska 25 „Józefina”. 2400-5-1

Okazyjnie do sprzedania DOM (Willa) w Rudzie Pabiszkiej, w lesie blisko poczekalni na dogodnych i przystępnych warunkach. Suma całkowita nie wymagalna, może być na spłaty. Wiadomość: Przetazd 55 u właściciela. 1350-3-3

Niniejszem zawiadamiam Sz. Rodziców i Opiekunów, że od Nowego Roku szkolnego otwieram przy ulicy Wólczańskiej № 139

7-klasowa szkoła żeńska na prawach rządowych.

Egzamina rozpoczynają się w Maju r. b. Zameldowania i wpisy do klas: przygotowawczej, I, II i III-ej przyjmują się codziennie od godz. 4-7 w mieszkaniu prywatnem ul. Karola № 1.

Z Reinhardów Olga Iwanow.

1543

Chcecie się tanio i elegancko ubrać?

to proszę do mego magazynu konfekcyjnego, który jest bardzo bogato zaopatrzone na wiosenny i letni sezon w damską meźką i dziecięcą garderobę wszystko szyte podług nowego angielskiego fasonu. Proszę się odwiedzić. Obstalunki prędko i przekonają i odwiedzić. akaratnie wykonywa.

Sprzedaż za gotówkę i na raty.

L. Kleinoth, PIOTRKOWSKA Nr. 99. 976

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygoda, balkon—do odstąpienia od 1-go maja z powodu wyjazdu, ulica PIOTRKOWSKA № 271, m. 25. Tani o! 1386-5-1

Dowynajęcia

od 1-go lipca kilka mieszkań po 2 pokoje z kuchnią z wygodami, ulica Juliusza № 15. 1390

NOWOSCI WYDAWNICZE BEBETHNERA I WOLFFA.

Bogusław Adamowicz

Tajemnica długiego i krótkiego życia
Nowele fantastyczne Cena rb. 1.—
Jerzy Żuławski

Stara Ziemia Powieść Cena rb. 2.—
Tegoż autora poprzednio wydane:

Zwycięzca. Powieść Cena rb. 2.—
Kuszenie szatana. Nowele Cena rb. 1.50
Poczye. Serya II Cena rb. 1, w ozd. opr. 1.40

1557 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Młody człowiek

z kilkuklasowem wykształceniem od 1-go Maja poszukiwany. Znajomość niemieckiego i kreslenia, ładny charakter pisma konieczne. Kandydaci z rekomendacjami mają pierwszeństwo. Oferty pod „A. W. S.” w „Rozwoju, 1376 3 3

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

Dr. rów L. Falka, Z. Golca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — placą za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12^{1/2} do 1^{1/2} po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5^{1/2} — 6^{1/2} po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

SOLEC

Sezon od 7 (20) maja do 7 (20) Września.
Zakład Wód Mineralnych Siarczano Słonych,

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, chorobach skórnych, przymiocie; w jego najcięższych postaciach i powikłaniach.

Ceny niskie: pokój wraz z całkowitem utrzymaniem od 60 rb. miesięcznie, w pierwszym i ostatnim sezonie ceny mieszkań zakładowych o 25% tańsze.

Dojazd przez stację kolejową Kielce, zjazd powozami w 6—9 godzin lub samochodem w 4—5 godzin do Zakładu.

Informacyi, prospektów, bżoszur udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej. 1535

POLIKLINIKA chorób oczu

Dr. B. DONCHINA PASAŻ MAYERA № 1, róg Piotrkowskiej.
(OKULISTA) Przyjmuje: od 10—12 i 4—7 pp.



„KOFFONELLI“

KAWA OWOCOWO-CZEKOLADOWA

Bez Kofeiny. — prof. Hessela.

Najzdrowszy, najsmaczniejszy, najtańszy napój dla dorosłych i dzieci, dla zdrowych i słabych.

KOFFONELLI wyrabia się jedynie z czystych roślin i posiada delikatny aromat czekoladowy.

„KOFFONELLI“ ułatwia trawienie, jest smaczny, zdrowy i przyjemny dla ludzi cierpiących na rozstrój nerwowy, ośleszałą działalność kiszek (zatwardzenie), zgagę, krwotoki;

z jakiegokolwiek bądź przyczyny, hemoroidy, wadę serca, chorobę nerek i t. p. wogóle dla wszystkich, którym życie kawy jest wzbrownione. „KOFFONELLI“ jest bardzo pożyteczny napój dla kobiet karmiących. Uznany przez Warsz. Radę Lekarską za № 4750.

Spróbujcie, przekonacie się. Cena w opakowaniu: 1/16 5 k. 1/8 10 k. 1/4 20 k. 1/2 37 1/2 k. 3/4 75 k. — Dostać można we wszystkich handlach kolonialnych i spożywczych. 1154—8—1

Sapinol

pozwornie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpeli

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym

poleca Apteka J. BOBAKOWSKIEGO Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych. Codziennie od 11—1 i od 6—8^{1/2}. Dla dam od 5—6 w. poczekalnia oddzielna. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. Maksymilian Papierny

AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH. ulica Południowa № 23. Telefon 16-35. Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 833r

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10—9 rano i od 4—7 po południu ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251 Choroby nerwowe i wewnętrzne

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej. Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3—6 do 6—6^{1/2} po poł. 2209r

Dr. H. Sadowski

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek) Codziennie do 9 rano i od 5 do 7—ei na noć 1556r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piokarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5 1331—1

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz 9^{1/2}—10^{1/2} r. i od 4—6 pp. 2019-

Puder IRIS



Mydło Lanolinowe

KONSERWUJĄ CERĘ!

FABRYKA IRIS H. LACHS i S-ka, Warszawa

1259 Żądać wszędzie, wystrzegać się podrabiań!

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19 41 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. dla pań osobna poczekalnia 425r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCIE PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. dla pań osobna poczekalnia 1420—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Sypilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielińska 9 m. 4. 2871

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot 2. przyjmuje od 8—10^{1/2} i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci. (Choroby żołądka i kiszek). Wschodnia № 49. 5342
przyjm. od 8—9 r 15—7p p

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne CEGIELNIANA 14. Od 9—11 i 4—7^{1/2} w 76r

Dr. A. GROGLIK

powrócił. Zachodnia 68 przy ul. Zielonej. Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2} r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474—r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14 Piotrkowska 103 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp 1426r

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38 Telefonu 20-10. róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 9^{1/2} rano i od g. 5 do 7 po poł. W niedziel i święta do 11 ei rano. AKUSZERYA I CHOR. WEWNĘTRZNE 1812r

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem vibracyjnym. Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r 1463r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne. Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18. Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4^{1/2}—7^{1/2} wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12^{1/2}. № telefonu 20-60 1877

Dr. Rejt

Srebrnia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie sypilis salwarsanem EHRlich-HATA 606. Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535—r

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH. Benedykta № 9. (9—12 r. i 4^{1/2}—7^{1/2} w.) 1483



Oryginalne pudelko Pigułek Cauvia zaopatrzone są w plombę komorową 831—18—10

ZUPEŁNE WYLECZENIE!

ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciwko „CORRIGIDE DE KEENE“ w cenie 60 kop. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach, Reprezentacja na całą Rosję: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 1242—10—3

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

Migreno Nervosin Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690—96

Sprostowanie. W № 91 92 193 „Rozwoju” w ogłoszeniu o sprzedaży zaległych towarów na stacji Dr. Zel. Fabryczno-Lódzkiej zasła następująca omyłka:

Łam II, wiersz 34, wydrukowano Zaczątek Ekst № 606, winno być № 909.

Z dniem 1-ym kwietnia r. b. nabyłem 1318

Remizę Krakowską

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 141. Telefonu 324.

Niniejszem mam honor polecić Szanownej Publiczności do wynajęcia łańda, karety, factony i t. d. po amiarowanych cenach.

DENTYSTKA

Z. Sławińska

Nikolajewska 39.

Przyjmuje od 10-1 i od 5-7.
1598-6-1

Były felczer szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z długoletnią praktyką

PIOTR GOLAŃSKI

mieszka ul. Rzgowska № 23
I-e piętro. Przyjmuje cały dzień.
1414-3-1

Cwirnerki

moga się zgłaszać w przedzaini Akc. Tow. Emila Haeblera, ulica Dąbrowska № 19. 1428 3-1

Potrzebni do Łagiewnik — Letnie mieszkania — do obsługi telefona

PANIEŃKA,

również

Szofer

do automobila od 15 maja b. r. Zgłoszenia przyjmuje administracja Dóbr Łagiewniki p. Łódź.
1422-3-1

Letnie mieszkania

w Galkówku, naprzeciw stacji, ładnie urządzone, składające się z 1, 2 lub 3 pokoi z kuchnią, werandami, piwnicą, do wynajęcia zaraz. Ceny przystępne. Dzielna № 52, W. Poliański. 1426-3-1



Najlepszym, środkiem, ochraniającym od zakażeń żołądkowych, desytery i t. p., jest kieliszek wina St-Raphael, na szklankę gorącej herbaty. Zadać wszędzie.
3746

Kwit zaginął

wydany z filii Łódzkiej Warsz. Akcyj. Tow. Lombardu na zastaw obrączki i pierścionka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Nowo-Zarzewska 15 m. 12.
1406-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAAA. Biuro Ludwińskiego, poleca nauczycielki, nauczycieli z różnym stopniem wykształcenia i różnej narodowości na stałe, na godziny, na lato; treblówki, boty, gospodynie, towarzyski, panny do handlu, do szycia, buchalterki, pielęgniarki. 2433-15,11

A.A.A.A. Nauczycielki, wychowawczynie, bonny, otrzymają korzystne posady. Biuro Ludwińskiego, Piotrkowska 92. 2994-3-2

AIAIA! Meble z czterech pokojów prawie nowe, oraz obrządy olejne, gramofon, lampy, zegar, figury oraz różne drobiazgi sprzedam za bezcen, byle zaraz. Nawrot 44 m. 3
2849-10-4

Apteczny skład w Łodzi, w dobrym punkcie do sprzedania. Oferty w „Rozwoju” sub „Apteczny” 2866-2-1

Blat piramidkowy, mało używany, sprzedam lub zamienię na karambolowy. Benedykta 27 róg Małej, kawiarnia. 2980-2-2

Chłopiec starszy potrzebuje zaraz do sprzątania Zawadzka 37, pierwsze piętro od frontu do szkoły. Potrzebne świadectwa lub rekomendacje. 3000-2-2

Chłopiec lat 14 umiający czytać i pisać potrzebuje do zakładu malarskiego na praktykę. Szkolna 25. 3045-2c-1

Do sprzedania majątek ziemski — 10 wiosek z łańkami zagajnikami z budynkami w dobrym stanie i wszelkim inwentarzem i pół godziny jazdy od Zgierza. Blizsza wiadomość u Swiderskiego Piotrkowska 153. 2986 5-2

Do wynajęcia od 17 lipca Piotrkowska 292: sklep, 2 pokoje z kuchnią i w oddziale 2 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami. 2943-3w3-2

Do wydzierżawienia pralnia chemiczna i farbiarnia w miejscu świetnym. Wiadomość: ulica Średnia № 79, sklep. 3030-3-1

Dom, składający się z 30 tu mieszkań, jest do sprzedania na dogodnych warunkach, Łączna 13 przy Rzgowskiej 2993.6 1

Dom do sprzedania, murowany, z oficyną drewnianą, w Radogoszczu. Wiadomość u właściciela, ul. Brajera № 6. 3053c3s1

Filia piernarska do sprzedania — Łuźmierska 6. 2918 3-3

Jest do sprzedania dom z dziedzińcem mieszkaniami z ogrodem i stawem. Adres: Ruda Pabianicka Gąsiorowski. 2926-3-3

Kawaler lat 26, władający językami: polskim, rosyjskim, ze znajomością niemieckiego i francuskiego (konwersacje niemieckiego błoga), gruntownie posiadający buchalteryę i korespondencyę, obeznany ze sądownictwem cywilnem, oraz jako zdolny ekspedjent, poszukuje od maja odpowiedniej posady. Oferty: Administracja „Rozwoju dla „Wasa”. 2981-2-2

Kupię motor używany, natłowy do 2 HP. Oferty „A R” do administracji Rozwoju. 2991-3-1

Kawiarnia do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Władzewska № 147. 3035-3-1

Letnie mieszkania w pobliżu Galkówka, miejscowość sucha i zdrowa. Wiadomość u D-ra Rokickiego, Nowy Rynek 5. 3002.3-1

Lokal z dobrymi świadectwami poszukuje zajęcia, kawaler lat 26. Stano-Zarzewska 27-15. 3034-3-1

Lombard, Nikolajewska № 23 sprzedaje na licytacji różne towary wolne, bardzo tanio. 2804-3-5

Maszyny 2 Singera bębnekowe prawie nowe tanio do sprzedania. Konstancyańska 7, Jurczyński. 2910.3-3

Młody człowiek, znający język rosyjski, polski i rachunkowość poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Główna 28 m. 78. 2986-2-2

Mieszkanie dla 2 panów z całodziennym utrzymaniem — Dzielna № 31 m. 32. Kamińska. 2860-3-2

Maszynę bębnekową, mało używaną, sprzedam Targowa 47 m. 21. 2929-ws-2

Maszynę Singera, bębnekową, sprzedam tanio. Władzewska 139 25. 29-0-ws-2

Maszyny Singera używane sprzedam tanio. Aleksandryjska 34 u mechanika. 3042-5-1

Maszynę Singera bębnekową w dobrym stanie, sprzedam tanio. Klema 3-18. 3041-5-1

Młody człowiek, umiający pisać po polsku i rosyjsku, średnie rachunki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w administracji Rozwoju pod lit „W K” 3033-1

Nauczycielka z świadectwem szkół początkowych poszukuje posady od roku szkolnego. Wiadomość: Plac Kościelny № 4, filia W. Kocyńskiego. 2989

Potrzebni chłopcy do warsztatu slusarskiego. Cmentarna 6. P. Olszewski. 2957 2s2

Plac do sprzedania, front 37, głęboki 62, dowiedzieć się można: Nowo-Zarzewska 55, pierniarnia. 2959-3-2

Publiści studniarscy potrzebne zaraz. Piotrkowska 128-11. 2978-3-2

Pompa do polewania nitey do sprzedania. Benedykta № 6. 2920 2-2

Pianino sprzedam tanio i tower używany. Aleksandryjska 34 m. 9. 2927-3ws2

Potrzebny krawiec i pracznica do pralni Cegielniana 69. 3013-1

Potrzebna podręczna i uczenice Nawrot 69 m. 5. 3001-1

Potrzebna zdolna panna do krawieczyzny Andrzejka 28 m. 7. 3036-2-1

Potrzebny uczeń do pracowni cukierni Z. Konrada, Nowy Rynek 3012-3-1

Pokój dla kawalera przy rodzinie do wynajęcia bez mebli. Nikolajewska 40 m. 4, I piętro przy dzwonek. 30 0-1

Potrzebny praktykant do kantu rni obowiązkowo z niemieckim. Skład piwa, Piotrkowska 215. 3037-3-1

Potrzebna podręczna i uczenice do pracowni sukien Składowa 21-10. 3016-2-1

Przybiłką się wyjeżdżam, biały, czarne luty. Folwark Głęboków, poczta Łódź. 3017-1

Piwiarnia do sprzedania, z powodu wyjazdu, Złota nr. 3. 3041-3-2

Piwiarnia zaraz do odstąpienia z prawami na ciepłą kuchnię, w dobrym punkcie. Zarzew 185. 3313-2-1

Pokój umieszony, duży, nie drogi dla inteligentnej osoby lub małżeństwa. Przejazd 76-8. 3-49-1

Potrzebne są paniutki do szycia ulica Emili 40, front, W. Bugaj. 3052-3-1

Potrzebna paniutka do składu wędlin. Wiadomość: Główna 33 m. 45. 3051-3-1

Planina piękna, krzyżowa, wy sokie, okazjynie sprzedam tanio Wólczajska № 91, Berend. 3050-1

Potrzebna podręczna do pracowni sukien, Główna 18 m. 22. 3048-1

Potrzebny czeladnik stolarski na meblową robotę, ulica Nawrot 81. 3047-1

Potrzebna zdolna krawcowa do bluzek. Zgierska 37, sklep. 3019 3-1

Potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego, Główna № 56. 3024-3-1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Ulica Andrzeja № 58 3020 2-1

Potrzebna zdolna panna do szycia, Rokielajska № 45 m. 20. 3036-3-1

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, pokój oddzielny, Mikolajewska 91 m. 27. 3025-2-1

Pralnia do sprzedania z powodu choroby, ul. Piotrkowska 176. 3027-3-1

Potrzebna zdolna prasowaczka na stałe, ul. Karola nr. 14. 3028-3-1

Potrzebny podręczny do krawca Mikolajewska nr. 91-27. 3024-2-1

Potrzebna panna do szycia, sta- nicznarka, Mikolajewska nr. 25, sklep. 3031-3-1

Poszukuję miejsca pielęgniarki do osoby starszej, chorej lub do pomocy pani domu, może być na wyjazd, lat 26 Cegielniana Nr. 4 m. 2. 2977-3-2

Potrzebna pracznica i prasowaczka na stałe ulica Benedykta Nr 21. 2986-2-2

Pokój umieszony do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 32 Koluński. 2990 2-2

Piekarnia do wynajęcia od 1-go Lipca, ul. Borysa nr. 3, Bałuty. 2811-3-3

Potrzebne kompletne zdolne sta- nicznarki, podręczne i uczeni. Piotrkowska 115, II piętro, prawa oficyna. 2893-4-3

Pralnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Ul. Staro-Zarzewska nr 27. 2924-3-3

Potrzebna zaraz roztropna dziewczyna do dwójga dzieci i drobnej posługi na stałe lub na przychodnia, Władzewska 147 m. 10, III piętro, front. Codziennie od 10-2 po poł. 2857-6-4

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Nawrot 13, II-le piętro. 2875 3-1

Rower bardzo tanio do sprze- dania. Wiadomość Zawadzka 9 I piętro, od godz. 5-7. 3033-1

Rower firmy Sierpińskiego w do- brym stanie do sprzedania. Ul. Rawska № 7. 2956-1

Subiekt branży kolonialno-win- nej, znający języki miejscowe, potrzebny zaraz. E. Trautwein, Piotrkowska 165. 2902-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania Szosa Rokielajska 31. 2901-3-3

Sprzedam urządzenie sklepu ga- lanteryjnego prawie nowe, oraz cukiernie z bilardem, zdadne i na kawiarnię lub piwiarnię Rokielajska 26. Tamże młody wyjeżdżam maści brązowej do sprzedania. 29-2 3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny sprzedam zaraz. Karola № 18. 2970-3-2

Urządzenie sklepu kolonialnego jest do sprzedania. Wiadomość Zubardź, Malinowa nr. 11. 2011

W drugi dzień świąt Wielkiej- nojczy zgubiono chustkę w krawie. Uprasza się o zwrot na Gubernatorska 30-25. 1023-1

Zdolni czeladzie krawieccy mogą się zgłosić Ulica Nawrot № 16 magazyn krawiecki. 3003-3-1

Za rb. 40 pokój duży z kuchnią do wynajęcia zaraz do 1 lipca Wólczajska 210. 3009-6-1

Zdolna krawcowa poszukuje sa- dy. Ulica w domach prywatnych. Adr. Mikolajewska 62 m. 6. 2969 3-2

Zdolne podręczne potrzebne do pracowni sukien. Ul. Zielona nr. 23. 2937-3-3

12.000 poszukuję na 1 numer hipoteki. Główna 56, reszauracja. 29-9-3-3

Zagubione dokumenty.

Franciszek Strzalek zagubił paszport, wydany z gm. Domalice, powiatu Siedleckiego. 2907-3-3

Ludwik Swoboda zagubił paszport, wydany z gm. Żelowa, pow. Łaski. 2925-3-3

Ołga Głebel zagubiła kartę o paszportu, wydaną z fabryki Braci Sztelgert. 3008-1

Skradziono kartę od paszportu, z fabryki Ottona Heslera, na imię Marjanny Kopackiej. 3015-1

Wczoraj jadąc tramwajem zgier- skim, zgubiłem portfel, w którym znajdowała się polisa ubezpieczeń od ognia i karta od paszportu, na imię Moszka Joska Frenkla, wydana z fabryki Karola Prusiego i S-ki. 3038-1

Wacław Osiecki zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Goldamera. 2903-3-3

Zaginął paszport na imię Ma- tyldy Łojewskiej, gm. Dąbrowice, gubernia piotrkowska. 2892-3-3

Zaginęła portmonetka z 2 ma- rublami, oraz karta od paszportu na imię Ludwika Nastarowicza, wydana z fabryki Gampe i Albrecht. 2905-3-3

Zaginął paszport i bilet wojsko- wy, na imię Wawrzyńca Józwińskiego, wyd. z gm. Gostków, pow. Łęczyńskiego. 2961-3-2

Zaginęła karta od paszportu, na imię Franciszka Kopka, wydana z fabryki Desurmana. 3021-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Stefana Kurowskiego, wydana z fabryki Rychtera i Szejlera. 3022-3-1

Zgubiono kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karola Schellblera, na imię Hermana Kesslera. 3029-1

Zaginęła karta od paszportu, wy- dana z fabryki B. Rosonblatt, na imię Józefa Lepil. 3001-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wy- dana z pierniarni Starosty, na imię Bolesława Barucha. 3046-2

Zgubiono kartę od paszportu, wy- dana z fabryki Bauera, na imię Stanisława Dworowskiego. 3039-1

Zaginęła karta od paszportu, wy- dana z fabryki Karola Grellich, na imię Weroniki Wrządkowej. 3044-1

Zgubiono kartę od paszportu, na imię Feliksa Rajskiego, z fabryki Biggéro. 3014-1

Zaginęła karta od paszportu, wy- dana z fabryki Birbaum, na imię Małgorzaty Barańskiej. 3006-1

Zaginął paszport, na imię Leo- polda Kriegera, wydany z magistratu m. Łodzi. 3007-3-1

Zaginął paszport, na imię Mar- janny Zawadzkiej, wydany z gminy Gostkowo, gub. Kaliskiej. 3005-1

Zaginął weksel na rb. 100 plat- ny w dniu 9 maja, r. b. na zlecenie Antoniego Samborskiego, z wystawienia Marcjuna Środa. Ostrzeżenie się przed nabyciem. 3040-3-1

Zaginął paszport, na imię Alfo- nsa Lein, wyd. z magistratu m. Łęczycy. 2985-3-2

Zaginął kwit od paszportu, na imię Romana Małalińskiego, wydany z fabryki Wisel i Grünwald. 2988-3-2

Zgubiono paszport, wydany z gm. Żeligoszczyca gub. Kaliskiej, pow. Tureckiego, na imię Bolesława Hosińskiego. 2983-3-2

Zaginął paszport wydany przez wójta gminy Krosnołowice pow. Kutnowskiego, gub. warszawskiej na imię Antoniego Sztalkopfa, Uprasza się Sz. znalazcę o zwroćcie na ul. Przejazd 45-m. 51. 2895-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Turkiewiczza, wydany z fabryki Jobna. 2891-3-3

Zgubiono bilet zapasowy na imię Romalda Gąsiorowskiego, proszę odtulić na Benedykta 66, do stróża. 2911-3-3

Zaginął paszport na imię Poli- karpa Bolesława Majdanińskiego, wydany z gm. Opatów, powiatu Częstochowskiego. 2904-3-3

Zaginął kwit kaucyjny Gązwin (Łódzkiej) № 1397 — rb. 15 na imię Fr. Różańskiego 2945-2-2

Zofia Andrzejczak zgubiła paszport, wydany z gminy Puczniew pow. Łódzkiego. 2917-6-2

Zaginęła karta od poprawki wojskowej, na imię Lecha Kraśzawskiego. 2975-3-2

Teatr „Moderne” Krótka 1.

Kobieta w 40-tym roku życia w 2-ich częściach,

i nad program.

1402

Straż Ogniowa Ochotnicza Łódzka

Rada Zarządzająca Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej, uprasza niniejszem o łaskawe przybycie członków ofiarodawców, płacących roczną składkę rb. 12 i więcej, oraz pełnoletnich członków rzeczywistych

na 35 zwyczajne Ogólne Zebranie

mające odbyć się w Sobotę, dnia 29 kwietnia r. b. o g. 8 w. w sali III oddziału Straży Ogniowej.

Porządek dzienny obejmuje następujące punkty:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1910.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 3) Określenie budżetu na rok 1911.
- 4) Wybory: 6-ia członków Zarządu, Rekwizytora, Więce-komendanta, Brandmajstrów i Komisji Rew.
- 5) Przedstawienie 3-ich członków do Najwyższych nagród.

Zarząd Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

1579

ZESTAWIENIE

dochodów i rozchodów z przedstawienia amatorskiego Kolonii Francuskiej na rzecz Polskiego i Niemieckiego Gimnazjów.

Za wynajęcie lokalu Rb. 500.—	Wpływy za bilety Rb. 4249.75
Kwiaty „ 66.—	Za programy „ 377.60
Ogłoszenia „ 65.—	Dochód z bufetu „ 63.—
Programy i alisze „ 101.—	Razem „ 4690.35
Drobne wydatki „ 54.48	„ 859.28
Podatek od biletów „ 45.25	Czysty zysk „ 3831.07
O. Gahl, za cukry do bufetu „ 27.55	Z tej sumy wpłacono:
Razem „ 859.28	Do P. T. Wp. Szk. Rb. 1915.54
	Do niemieck. Gimn. „ 1915.53

Łódź, dnia 24 kwietnia 1911 roku.

Komitet: Emil Eisert, Stanisław Dąbrowski, Lucyan Lissau. 1424

WARSZAWSKI CYRK A. Ciniselli.

I-szy raz w Łodzi. Tylko do 8-go maja.

Dzisiaj we wtorek o godzinie 8 minut 30 w. 1593

Wielki program wszechświatowy.

Zupełnie nowy w Łodzi.

- Awiatorki—Sensacyjny popis napowietrzny.
- Krakowiacy na koniach w strojach narodowych.
- Najnowsze kreacje tresury przez dyrektora A. Ciniselli.
- Polscy humorysty Bim i Bom.
- Rycerze rzymscy—Wystawny zespół z baletem.
- Nieporównany amerykańczyk CHARLTON.
- Dyrektorowa H. Ciniselli oraz całe towarzystwo.
- Program obejmuje 15 No No atrakcyi.

DO PRACOWNI
KONFEKCYI DAMSKIEJ
Wł. JANISZEWSKIEJ
potrzebne zdolne
Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

2 pokoje mniejsze
lub 1 większy
z kuchnią

przy linii tramwajowej potrzebne od 1 maja. Zgłoszenia w admin. „Rozwoju” dla A. W. 1348

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny środek przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Dłagi czas cierpiełem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i stosując środek ten przez bardzo krótki czas zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30 z górą. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkadziesiąt paczek, aby dać możność lecznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cadowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze, oraz na kuracjy w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARJUM lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej, zбоżgacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych frankowanych marką 5 kop. do:

M. E. TRAYSER, № 124 Bangor House, Shoe Lane, London, E. C. England. 3586

Znane ze swej dobroci papierosy

„KREM“

100 szt. 60 k., 25 szt. 15 k., 10 szt. 6 k., 5 szt. 3 k.
poleca fabryka

Akc. Tow. A. N. Szaposznikowa i S-ki
w Petersburgu.

1513

Dostać można wszędzie.

Kto chce 1420

zdrowe mieszkanie

ten może dostać na ul. Ekaterynbarskiej № 17, (przy Cmentarnej). Zdrowe powietrze, dobra woda i wygoda.—Dom jest nowy i suchy. Lokale składają się z 3—5 pokoi z kuchniami.—Do wynajęcia od 1 lipca b. r.—Również znajduje się tam lokal zdalny na filię cukierniczą.

Towarzystwo Akcyjne

„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI”

w Zgorzelicach.

Turbiny parowe systemu Zoelly

- a) Turbiny z kondensacją
- b) Turbiny parowe z przeciwcisnieniem
- c) Turbiny parowe (t. z. Anzapfturbinen).

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI

Łódź.

1917—d